

Bujne owłosienie - kiedyś element atrakcyjności, a dzisiaj?

Kiedyś owłosienie człowieka stanowiło o jego atrakcyjności i zdrowiu, a łysina była uznawana za objaw chorobowy. Obecność i stan włosów,, pełnił istotną rolę w doborze naturalnym

Łysina była leczona, poprzez stosowny dobór terapii i wyeliminowanie z organizmu ludzkiego czynnika chorobotwórczego. Stosowano również leczenie farmakologiczne, zakładające podawanie takich substancji jak m.in. minoksydyl. Jednym ze stosowanych rodzajów leczenia była terapia oparta na działaniach chirurgicznych, takich jak m.in. jednoczesowe wycięcia, wolne przeszczepy skóry owłosionej, transplantacja włosów, przeszczepy dziurkowane.



Obecnie tysi mężczyźni cieszą się opinią bardziej męskich i seksownych. A wszystko zaczęło się na przełomie lat 60. i 70., gdy do Anglii zaczęli przybywać imigranci z Jamajki. Byli oni silniejsi fizycznie od młodych mieszkańców robotniczych dzielnic angielskich miast. Biali zaczęli się z nimi utożsamiać poprzez wygląd zewnętrzny, zaczęli m.in. golić głowy. Krótkie włosy łatwiej było umyć po ciężkiej pracy, nie przeszkadzały podczas obsługi maszyn.

Warto dodać, iż skojarzenie krótko ostrzyżone włosy = silny, niebezpieczny mężczyzna, to tak na prawdę efekt stosunkowo młodej mody na subkulturę dresiarstwa. Jeszcze w latach 80-tych uznawani za najgroźniejszych w naszym kraju gitowcy nosili włosy średniej długości (ani długie ani krótkie). Formą pośrednią była modna na przełomie lat 80 i 90-tych fryzura zwana "psycho" (czytane "sajko"), modna zwłaszcza wśród inspirujących się

angielskimi wzorami stadionowych pseudokibiców nad Wisłą. Wyglądała ona tak - ogolona na zero głowa ale z pozostawioną jednocześnie grzywką.

Murzyni zaczęli golić swoje skręcone kędziory na głowie, bo przeszkadzały im w pracy i nie chcieli nosić bujnych, rozczochranych czupryn. Dlaczego zaczęli naśladować ich biali, dla których włosy stanowiły o atrakcyjności (m.in seksualnej) jest tak niezrozumiałe jak nazywanie „wstydliwym problemem”, naturalnej funkcji organizmu - puszczenia gazów. Mężczyźni mają więcej dojrzałych włosów (szczególnie na twarzy, klatce piersiowej, brzuchu oraz nogach i rękach), a kobiety natomiast więcej włosów męzkowych, szczególnie na nogach.

Kobiety tak wytrwale golą te włosy męzkowe na nogach, aż zaczną im tam rosnać dojrzałe włosy, i wtedy nie mają już wyboru, są skazane na wieczne golenie owłosienia na nogach. Specyficzne owłosienie ciała (zależy przede wszystkim od poziomu androgenów - hormonów płciowych występujących u mężczyzn, a także w małym stopniu u kobiet), zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn jest trzeciorzędową cechą płciową. Goląc się, pozbywając się owłosienia, pozbywamy się w pewnym procencie atrakcyjności płciowej. Czy owłosienie jest już dzisiaj, tylko zbędnym balastem?

Autor: Zdzisław Sadowski

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl